



Sygn. akt V KK 241/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **M. B.**

skazanego z art. 183 § 5 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 marca 2022 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 22 stycznia 2021 r., sygn. akt II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 14 listopada 2019 r., sygn. akt II K (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. nakazuje zwrócić M. B. uiszczoną opłatę od kasacji w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł.**

UZASADNIENIE

M. B. został oskarżony o to, że w 2017 r., będąc prezesem Spółek H. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. przy ulicy P. oraz G. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. przy ulicy P., bez wymaganego zezwolenia przywiózł z zagranicy, z Niemiec i Holandii do Polski odpady o kodach 19 12 11, 20 03 01, 16 01 19, 20 01 10, 20 01 11, 20 03 02 w postaci zmieszanych odpadów między innymi komunalnych, zawierających odpady medyczne, pozostałości opakowań po lekach, materiałach chirurgicznych typu cewniki, które należy zaliczyć do odpadów niebezpiecznych pod względem drobnoustrojów chorobotwórczych, tekstyliów, zużytego sprzętu elektronicznego, zmieszanych odpadów zawierających tworzywa sztuczne wraz z odpadami biodegradowalnymi, odpadów poprodukcyjnych samochodów lub ich zużytych części, tworzyw sztucznych typu opakowania PE, PS, w ilości co najmniej 4000 ton, zawierające substancje niebezpieczne należące do grupy 19 12, które następnie na terenie kraju zostały tymczasowo zmagazynowane w K. przy ulicy S. w woj. (...), tj. o przestępstwo z art. 183 § 5 k.k.

Aktem oskarżenia została też objęta inna osoba, której zarzucono czyn z art. 183 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 14 listopada 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał M. B. za winnego zarzucanego mu czynu przy ustaleniu, że działał w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, tj. popełnienia przestępstwa z art. 183 § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 183 § 5 k.k. wymierzył mu karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 41 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych w podmiotach zajmujących się gospodarką odpadami oraz zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z gospodarką odpadami na okres 8 lat, a na podstawie art. 47 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nawiązkę w kwocie 15.000 zł. Rozstrzygnął też o kosztach sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego M. B., który zaskarżył wyrok w całości (należy przyjąć, że w zakresie, w jakim dotyczy tego oskarżonego),

wnosząc o jego zmianę poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu na art. 183 § 6 k.k. Orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że odpady zgromadzone w K. zostały tam przetransportowane na zlecenie spółki H. lub R. reprezentowanych przez oskarżonego, podczas gdy prawidłowe ustalenia prowadzą do wniosku, że najprawdopodobniej sprowadziła je tam we własnym zakresie spółka A.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że odpady zgromadzone w K. zostały tam przetransportowane zza granicy, podczas gdy z ustaleń Sądu nie wynika czy są to odpady, które H. odbierał z Niemiec od L.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony zajmował się organizacją transportu, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, iż oskarżony nie miał wiedzy ani nie wyrażał na to zgody, a zajmowały się tym inne osoby pracujące w spółce;

4. obrazę prawa karnego procesowego, a to art. 424 k.p.k. poprzez lakoniczne uzasadnienie wyroku w części dotyczącej ustaleń stanu faktycznego i jego oceny w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu, co uniemożliwia kontrolę odwoławczą;

5. obrazę prawa karnego procesowego, a to art. 7 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie oceny materiału dowodowego, tj. protokołu oględzin z 13 listopada 2017 r. sprawozdań badań nr (..), (...), protokołu kontroli WIOŚ KON (..), w sposób uwzględniający doświadczenie życiowe, co miało wpływ na treść orzeczenia polegającego na błędnym ustaleniu, iż oskarżony miał świadomość, że odpady miały inny charakter aniżeli ustalony przez pracowników instytucji kontrolującej.

Z ostrożności procesowej obrońca zarzucił „rażąco surową karę oraz błąd w ustaleniach faktycznych w odniesieniu do sytuacji majątkowej, co doprowadziło Sąd do błędnego przekonania, że skazany ma środki na poniesienie kosztów sądowych”.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 22 stycznia 2021 r., sygn. II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył orzeczoną wobec oskarżonego

M. B. karę pozbawienia wolności do roku i 6 miesięcy, a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości, wniósł obrońca M. B.. Zarzucił „rażące naruszenie prawa karnego procesowego, a to art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i nienależyte rozważenie zarzutów apelacji, co miało wpływ na treść orzeczenia, albowiem nie dokonano należytej kontroli instancyjnej wyroku w części faktycznej i prawnej co do istoty sprawy” – i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz uniewinnienie oskarżonego z powodu oczywiście niesłusznego skazania, ewentualnie o przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Na rozprawie kasacyjnej stanowiska tego nie podzielił prokurator Prokuratury Krajowej, który wniósł o uwzględnienie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna, jakkolwiek skarżący nie twierdził, że sygnalizowane rażące naruszenia prawa miało (mogło mieć) istotny wpływ na treść orzeczenia, do czego obliguje treść art. 523 § 1 k.p.k.; nadto jakość skargi znacznie obniża przeniesienie do niej bez zmian części motywacyjnej apelacji. Nie zmienia to faktu, że obrońca ma rację, gdy podnosi, że z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Sąd odwoławczy nie dokonał należytej kontroli wyroku Sądu I instancji; trzeba zarazem uznać, że mogło to mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Celowe będzie wspomnieć, że sposób procedowania Sądu *ad quem* nasuwa zastrzeżenia nie tylko w tym zakresie. Należy bowiem też zauważyć, że pisemne uzasadnienie wyroku tego Sądu zawiera sprzeczności. W pkt 3 formularza wyroku najpierw zaznaczono, że zarzut naruszenia art. 438 pkt 4 k.p.k. jest niezasadny, następnie, że wniosek apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie niższej kary jest „częściowo zasadny”, w końcu zaś stwierdzono, że „zarzuty w żadnej części nie zostały uwzględnione”, co nie odpowiada decyzji Sądu *ad quem* o obniżeniu kary wymierzonej oskarżonemu przez Sąd I instancji. Wypada też odnotować, że w uzasadnieniu wyroku stwierdzono, iż poczynione w sprawie ustalenia faktyczne są „niekwestionowane”, co było nieuprawnione, skoro w

apelacji obrońca przekonywał, że określone ustalenia są błędne. W sytuacji, gdy M. B. został skazany za czyn z art. 183 § 5 k.k., polegający na umyślnym przywiezieniu z zagranicy bez wymaganego zezwolenia odpadów niebezpiecznych, istotnym kwestionowanym ustaleniem było przyjęcie, że oskarżony działał w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, tj. że wiedział, iż sprowadza do Polski odpady niebezpieczne. Sąd *meriti* stwierdził, że „sposób jego działania pozwala na przyjęcie, że świadomie działał sprzecznie z prawem, działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim”, jednak spotkało się to ze sprzeciwem obrońcy. Jak wcześniej wskazano, twierdził on, że błędne jest ustalenie, iż oskarżony miał świadomość, że „odpady miały inny charakter aniżeli ustalony przez pracowników instytucji kontrolującej” (zarzut piąty apelacji). Sformułowanie to jest nieprawidłowe (powinno być, że błędne jest ustalenie, iż oskarżony miał świadomość, że odpady mają taki charakter, jaki został ustalony przez pracowników instytucji kontrolującej), wszakże nie ulega wątpliwości, że skarżący miał na myśli, iż oskarżony nie wiedział, że zostały sprowadzone do kraju odpady niebezpieczne. W sytuacji, gdy Sąd Rejonowy nader ogólnie stwierdził, że o świadomości oskarżonego co do rodzaju odpadów świadczy sposób jego działania, powinnością Sądu odwoławczego, skoro w tej części nie podważył wyroku, było rzetelne wytłumaczenie, dlaczego stanowisko Sądu *a quo* uznaje za prawidłowe. Z tego obowiązku, wynikającego z art. 433 § 2 k.p.k., Sąd Okręgowy się nie wywiązał. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że:

- Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia dowody, które w oparciu o wskazane w art. 7 k.p.k. kryteria prawidłowo ocenił i z oceny tej wywiódł jedyny logiczny wniosek, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu przestępstwa,
- Sąd w prawidłowo sporządzonym, a więc spełniającym wymogi art. 424 k.p.k. uzasadnieniu wykazał, dlaczego takie ustalenia poczynił,
- oskarżony był prezesem spółek, a zatem ponosił pełną odpowiedzialność za ich funkcjonowanie, a zwłaszcza za jakość importowanych odpadów,

- w 2017 r. dwie spółki, którymi oskarżony zarządzał, importowały i przyjmowały odpady z zagranicy, głównie z Niemiec i Holandii, które następnie magazynowane były na placu innej spółki w K.,

- jedna ze spółek oskarżonego miała zezwolenie na zbieranie odpadów innych niż niebezpieczne oraz na przetwarzanie odpadów innych niż niebezpieczne,

- spółka nie dokonała uprzedniego pisemnego zgłoszenia i nie uzyskała decyzji GIOŚ na przywóz odpadów niebezpiecznych,

- z opinii biegłego wynika, że importowane odpady zawierały odpady niebezpieczne celowo wmieszane w odpady komunalne i oznaczone niewłaściwym kodem,

- celowe zmieszanie ww. odpadów było spowodowane tym, że koszty utylizacji odpadów niebezpiecznych znacznie przewyższają koszty utylizacji odpadów komunalnych,

- umowa o współpracy pomiędzy jedną ze spółek oskarżonego, a ww. spółką została zawarta na drugi dzień po uzyskaniu decyzji o zezwoleniu tej spółce na prowadzenie działalności w zakresie zbierania odpadów,

- częściowo odpady były już magazynowane jeszcze przed uzyskaniem ww. decyzji oraz po okresie wskazanym w ww. decyzji,

- w krótkim okresie działalności ww. spółki, spółka oskarżonego była głównym dostawcą importowanych odpadów na plac magazynowy w K., a zatem odpady te nie pochodziły z innych źródeł.

O ile można uznać, że powyższy wywód tłumaczy, dlaczego Sąd odwoławczy uznał za prawidłowe ustalenie Sądu Rejonowego, iż spółki kierowane przez oskarżonego sprowadzały odpady z zagranicy i składowały je w Kłodawie, zatem i on sam, jako nimi kierujący i określający sposób ich funkcjonowania, w tym kierunki aktywności gospodarczej (w toku postępowania nie ustalono, że zaledwie dwudziestoletni w chwili czynu oskarżony był tzw. słupem), jest za to odpowiedzialny, to nie można przyjąć, że wywód ten należycie tłumaczy, dlaczego zarzut apelacji co do ustalenia, iż oskarżony wiedział, że sprowadzane odpady są

niebezpieczne, został uznany za niezasadny. Nie można bowiem twierdzić, że wiedza o tym oskarżonego wynika z faktu, że jako prezes spółek ponosił pełną odpowiedzialność za jakość importowanych odpadów oraz że w celu zmniejszenia kosztów utylizacji odpady niebezpieczne zostały wmieszane w odpady komunalne i oznaczone niewłaściwym kodem. Takie twierdzenie byłoby uprawnione, gdyby ustalono, kiedy nastąpiło zmieszanie odpadów niebezpiecznych z odpadami komunalnymi, kto i gdzie (za granicą czy w Polsce) to uczynił (wydał polecenie takiego postąpienia), a przede wszystkim jasno wykazano, z odwołaniem się do konkretnych dowodów, że oskarżony o tym wiedział. Wypadałoby przy tym wykluczyć możliwość, że już zagraniczny dostawca odpadów, dążąc do zmniejszenia kosztów, bez wiedzy oskarżonego mieszał odpady niebezpieczne z komunalnymi. Jak wcześniej nadmieniono, Sąd Rejonowy stwierdził, że o wiedzy oskarżonego co do rodzaju odpadów świadczy „sposób jego działania”, co nie może być uznane za przekonujące uzasadnienie ustalenia, że M. B. przypisanego mu czynu dopuścił się „działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim”. Natomiast Sąd odwoławczy poprzestał na ogólnej aprobacie dokonanej przez Sąd *meriti* oceny dowodów i poczynionych ustaleń faktycznych, akcentując, że skazanie oskarżonego za czyn z art. 183 § 5 k.k. jest prawidłowe w sytuacji, gdy odpady niebezpieczne zostały celowo zmieszane z odpadami komunalnymi, a oskarżony ponosił odpowiedzialność za jakość importowanych odpadów. Wyżej nadmieniono, że bez wspartego dowodami ustalenia, że oskarżony wiedział, iż poprzez kierowane przez siebie firmy sprowadza z zagranicy odpady niebezpieczne, mieszane z komunalnymi jeszcze w kraju wysyłki, względnie już w Polsce, wspomniane skazanie jest przedwcześnie.

Trzeba przy tym mieć na uwadze, że ustawa przewiduje też odpowiedzialność za nieumyślne nielegalne przywiezienie z zagranicy odpadów niebezpiecznych i skazanie oskarżonego za taki występki (z art. 183 § 6 k.k.) było jednym z wniosków apelacji. W tym względzie obrońca argumentował, że „nie sposób uznać, aby oskarżony, który nie będąc na miejscu w K. mógł przypuszczać jaki rodzaj odpadów transportowany przez H. został przez dostawcę faktycznie załadowany. Brak świadomości oskarżonego aktualizuje konieczność zmiany kwalifikacji prawnej a nawet przyjęcie braku świadomości oskarżonego”. Mimo, że

nie brzmi to dość klarownie, a drugie z przytoczonych zdań wpisuje się w schemat *idem per idem*, nie było trudno zorientować się, że w apelacji kwestionowano ustalenie Sądu *meriti*, iż oskarżony świadomie przywiózł z zagranicy odpady niebezpieczne i w związku z tym postulowano uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego czynu, względnie zbadanie jego odpowiedzialności pod kątem popełnienia nieumyślnego występkę z art. 183 § 6 k.k. Na marginesie można zauważyć, że tym samym obrońca nie negował samego faktu sprowadzenia przez oskarżonego z zagranicy odpadów niebezpiecznych, co czynił formułując pierwszy zarzut apelacji.

W podsumowaniu trzeba stwierdzić, że przeprowadzona przez Sąd Okręgowy kontrola zaskarżonego apelacją wyroku, zwłaszcza kwestionowanego przez obrońcę ustalenia, że oskarżony wiedział, iż wśród odpadów przekazywanych przez zagranicznego kontrahenta znajdowały się odpady niebezpieczne, była powierzchowna na tyle, że rażąco naruszała przepis art. 433 § 2 k.p.k., co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Dlatego Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w K.. Uwzględnienie kasacji nakazywało zwrócić oskarżonemu uiszczonej opłatę od kasacji (art. 527 § 4 k.p.k.).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd II instancji wyda orzeczenie, mając w polu widzenia uwagi zawarte w niniejszym uzasadnieniu, w szczególności wnikliwie rozważy podniesione w apelacji zarzuty, w tym zwłaszcza zarzut kwestionujący prawidłowość poczynionych ustaleń co do strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu zachowania.